Nr 57

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Maja v. s. 1827 Roku.

Wiadomości Krajowe.

St. Petersburg dnia 6 maja.

(z Pszczoły Północney).

Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość naywyżey rozkazać raczył: z powodu śmierci Nayjaśnieyszego Króla Jegomości Saskiego, *Fryderyka Augusta*, włożyć u Naywyższego Dworu żałobę na cztery tygodni, ze zwyczaynemi podziałami, zaczynając od dnia 3 ter. źnieyszego miesiąca maja.

St. Petersburg dnia 7 maja.

(z Gazety Senackiey.)

W naywyższych ukazach J. C. M. do Rady Państwa, pod dniem 29 kwietnia r. t., wyrażono:

1) Na osnowie IXgo artykułu praw zasadniczych Rady Państwa, Prezydentem jey Naymiłościwiey Rozkazujemy bydź Rzeczywistemu Radcy Taynemu Hrabiemu *Koczubejowi*.

2) Sekretarzowi Państwa, Radcy Taynemu *Oleninowi*, Naymiłościwiey Rozkazujemy bydź Członkiem Rady Państwa w Departamencie spraw Cywilnych i Duchownych.

3) Sekretarzowi Stanu Rzeczywistemu Radcy Stanu, *Marczenko*, Naymiłościwiey Rozkazujemy sprawować obowiązki Sekretarza Państwa.

— W Naywyższych Ukazach J. C. M. do Rządzącego Senatu, wyrażono:

D. 30 kwietnia. „Z przyczyny ciężkiey choroby Ministra sprawiedliwości, Jenerała piechoty, Xiążęcia *Łobanowa-Rostowskiego*, Rozkazujemy naprzyszłość do jego wyzdrowienia, weyśdź wprawa i obowiązki Ministra sprawiedliwości, jego Towarzyszowi, Radcy Taynemu Xiążęciu *Dołhorukowu*."

Radcy kollegialni, znaydujący się przy Missyi konstantynopolitańskiey, pierwszy dragoman Franciszek *Frankini* i pomocnik jego Antoni *Frankini*, oraz piąty dragoman Jerzy *Kiriko*, podniesieni do rang następujących.

Dnia 2 maja. Wileńskiego ordonans-hauzu audytor gtey klassy Ignacy *Suchorzewski*, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, na własną prośbę, dla choroby i osłabienia wzroku, nayłaskawiey podniesiony do rangi 8mey klassy.

— Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Kollegium Państwa spraw zagranicznych:

Dnia 6 kwietnia. Radca kollegialny *Biczilli*, należący do kollegium spraw zagranicznych, przy zupełnem, na własną prośbę, uwolnieniu ze służby, wyniesiony na radcę stanu.

Dnia 20 kwietnia. Przeznaczony na konsula jeneralnego w Hiszpanii, radca kollegialny, *Gessler*, wyniesiony na radcę stanu.

— Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Kapituły orderów, nayłaskawiey mianowani kawalerami:

Dnia 28 kwietnia. Podpółkownik *Malewiński* 2gi, orderu ś. *Anny* 2giey klassy.

Dnia 29 kwietnia. Ze względu na 62 lata służby nienaganney w zakładach stad koni woyskowych, 5tey klassy *Derjugin*, udarowany brylantowaną ozdobą orderu ś. *Anny* 2giey klassy; a porucznik półku pieszego jakuckiego *Sierzputowski*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 3ciey klassy.

— Przez Naywyższy Ukaz J. C. M. do P. Ministra narodowego oświecenia, z dnia 22 kwietnia, sprawującemu obowiązki Rektora Uniwersytetu Charkowskiego, Professorowi *Kronebergowi*, rozkazano bydź jego Rektorem, do wydania nowych ustaw dla uniwersytetu.

— Przez postanowienie Rządzącego Senatu, stosownie do Naywyższego Ukazu pod dniem 22gim sierpnia 1826, Radcy honorowi: w gubernii wileńskiey, Radcy: Rządu gubernialnego *Białocki*, i Sądu Głównego Departamentu Czasowego Jakub *Pożarski*; Strapczy gubernialny spraw kryminalnych Antoni *Chondzyński* i Jeometra gubernialny *Wielikorodow*, wyniesieni na assesorów kollegialnych.

Sankt-Petersburg dnia 7 maja.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez Naywyższy Dyplomat pod dniem 3 maja, Jenerał dywizyi woysk polskich, *Rautenstrauch*, nayłaskawiey udarowany brylantowaną ozdobą orderu ś. *Anny* 1szey klassy.

— Przez Naywyższy Ukaz do Kapituły orderów pod dniem 30 kwietnia, znaydujący się przy missyi konstantynopolitańskiey, radca kollegialny, *Timoni*, Nayłaskawiey udarowany ozdobą brylantowaną orderu ś. *Anny* 2giey klassy, a radca honorowy *Ferne*, mianowany kawalerem tegoż orderu 3ciey klassy.

— D. 5 maja, o godzinie 3ciey z południa, Cesarz Jegomość raczył odwiedzić *Kronsztad*, gdzie obeyrzawszy roboty, wykonywające się około floty i twierdzy, udarował je wysoką Swą pochwałą, a potym wyjechał na statku parowym do *Oranienbaum*.

Francya.

Paryż dnia 4 maja.

(Journal de St. Petersbourg.)

Zeszłey niedzieli, d. 29 kwietnia, Król Jmć, udając się konno na pole Marsowe, był w mundurze Jenerał-półkownika gwardyi narodowey; J. K. W. Delfin jadący po prawey stronie Króla, miał na sobie mundur półkownika teyże gwardyi. Obok Xięcia Delfina jechał Xiąże *de Chartres*; Xiąże Orleanu znaydował się po lewey stronie Króla, za którym jechał świetny sztab, złożony przynaymniey ze 150 jenerałów, na czele którego postrzegano marszałków, Xiążąt Tarentu i Raguzy, jakoteż Margrabiego *de Lauriston*. II. KK. WW. Xiężna Delfinowa, *Madame* Xiężna Berry, Xiężna i Xiężniczka Orleanu, jechały tuż w licznych pojazdach. Król Jmć w przejeździe witany był ciągle jednogłośnemi okrzykami: *Niech żyje Król!* Też okrzyki powtarzano przy wjeździe na pole Marsowe. Łaskawość, z jaką J. K. M. odpowiadał na te dowody miłości, więcey jeszcze wzmogła żywość tego pierwszego popędu serca; widziano, iż Król uszczęśliwiony był szczęściem, które rozlewał.

Zdaje się atoli, iż obawiano się wyrazu uczuć nieprzyzwoitych, w szykach gwardyi narodowey: niektóre bowiem osoby, kazały rozdać pomiędzy

legije, nieco wprzódy przed przybyciem Królewskiém, uwiadomienie, w którém upominano gwardyą narodową, ażeby powściągnęła wszelki inny okaz, prócz okazu swojey miłości dla Króla, i przywiązania do prawa fundamentalnego Monarchii. Pomimo tey mądrey przestrogi, okrzyki, więcey jak nieprzyzwoite, dały się słyszeć w czasie przeglądu. Oto są szczegóły, ogłoszone przez większą część dzienników, bez różnicy stronnictw:

„Naypierwey w 2giey legii, chwilą po przejeździe J. K. M. jeden z grenadyerów 2go batalionu, przydał do okrzyku powszechnego *Niech żyje Król!* wykrzyknienie: *Precz ministrowie*. Marszałek Xiąże *Reggio* chciał kazać aresztować tego, który się z tém dał słyszeć, lecz ukrył się pomiędzy szeregi, a jeden z oficerów, podniósłszy szpadę nad głowę, dał znak do nowego okrzyku *Niech żyje Król*, który był powtórzony przez cały pluton.

„Mijając daley front innego półku, posłyszał Król Jmć nieprzystoyne wykrzyknienia żołnierza, który nie mógł powściągnąć głosu urazy przeciwko ministrom: J. K. M. zatrzymał się, i wyrzekł szlachetnym a mocnym głosem: *Przybyłem tu do odebrania hołdów mojego ludu, nie zaś przestrog*, i wyrażając swoje Królewskie nieukontentowanie z tey nieprzyzwoitości, J. K. M. polecił, ażeby gwardya narodowa została zniesioną i zdegradowaną. Wyraz twarzy J. K. M. żywo przeniknął świadków tey sceny, z których wielu usiłowało zatrzeć nieuszanowanie swojego towarzysza, wykrzykując *niech żyje Król!* winowayca zaś korzystał z tey okoliczności w uniknieniu kary.

„Pomiędzy okrzykami, które się wznosiły przeciwko ministrom, ze wszystkich szeregów, uważano szczególniey wykrzyknienie jednego z żołnierzy gwardyi narodowey, który niepomny czci, jaką powinna była natchnąć obecność Monarchy, powtórzył z uporem też same odgłosy, w chwili nawet przejazdu J. K. M.— Hrabia *de St Roman*, dowodzący tą legiją, rozkazał aresztować tego żołnierza, który dawszy słowo stawić się do aresztu, pozostał wolno w szeregach. Te są wypadki szczególne, zaręczone nam przez wielu świadków przytomnych; równie też jest niezaprzeczoną, iż nader liczne wykrzyknienia dawały się słyszeć także w wielu legijach, w miarę tego, jak Król Jmć je przeglądał. Nie należy się bynaymniey dziwić, że te poruszenia naganne, były tak mnogie, wiedząc, iż po wielu legijach, przebiegali szeregi roznoszący niejako wyraz rozkazu, celem rozszerzenia oznak zniewagi i nieukontentowania, na które się, wespół z nami, żalą się wszyscy prawdziwi rojaliści.

„Zakończym te szczegóły, nadto już zasmucające, przytoczeniem sceny, która bez wątpienia w osobach nierozważnych wzbudzi żal, za obrażenie swojego Monarchy. Gdy J. K. M. stanął przed 9tą legiją, strzelec z 2giey kompanii 1go batalionu wyszedł niepotrzebnie z szyków, jakby chcąc mówić z Królem; szczęk broni i nagłe wysunięcie się tego żołnierza, spłoszyły nieco konia J. K. M. Chociaż nie było pozoru niebezpieczeństwa, P. *Rossigneux* jednak, dowódzca batalionu, puścił się do strzelca, aby go schwytać; Xiąże Orleanu i Marszałek Xiąże *Reggio* zbliżyli się w teyże chwili do Króla, który podziękowawszy łaskawie P. *Rossigneux* za jego gorliwość, kazał zbliżyć się gwardyakowi, i wsparłszy się na kuli siodła, zapytał go, z wyrazem naytkliwszey dobroci, co go do tego kroku przynagliło? Żołnierz tak był zmięszany myślą, iż jego postępek zle wytłumaczono, że nie mógł się inaczey uniewinnić, tylko wyrazami, przerywanemi płaczem.

„P. *Héricart de Thury*, dowódca legii, żywo także upomniał tego strzelca, który nie przestawał składać się niewinnością swoich zamiarów.

Dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Onegday zrana po Mszy ś. odprawił Król Jmć Radę Ministrów, która 3 godziny trwała. Znaydował się na niey *Delfin*. Rozchodzą się w tey mierze rozmaite pogłoski.

Minister skarbu podał d. 3 b. m. Izbie Parów dwa projekta do prawa względem wydatków w roku 1825 i 1826.

— *Dnia 6* —

Wczora zrana *Delfin* odprawił przegląd dwóch półkow gwardyi na polu Marsowem. Towarzyszył mu Xiążę *Reggio*.

Król Jmć postanowieniem z d. 28 z. m. nakazał zaciąg 60,000 ludzi do woyska, z klassy roku 1826.

Oficerowie 8mey legii rozpuszczoney gwardyi narodowey, umieścili w *Gazecie Codzienney* oświadczenie przeciw pogłosce, jakoby w tey legii słyszeć się dało głośne i powtarzane wołanie *à bas les Ministres*, i tym podobne. Donoszą oni, iż trzech wydało okrzyk, a jeden tylko tak głośno, iż mógł bydź słyszany, i ten został natychmiast aresztowany, to jest, dał słowo, że dobrowolnie stawi się w areszcie. Dway inni tylko od swych towarzyszów słyszani byli.

Kapitan *Thomasin* z gwardyi narodowey, przesłał także do *Gazety Codzienney* list z zapewnieniem, iż w kompanii jego dowództwa 110 ludzi wynoszącey, jeden się tylko odezwał *à bas le Ministère*; a i ten umilkł natychmiast, jak mu to Kapitan naganił. W całey 8mey legii, do którey kompania Pana *Thomasin* należała, było tylko 10 osób, które podobne wydały okrzyki. W 4tey legii podobnież.

Dnia 30 z. m. uwolniono z aresztu wszystkich gwardystów, którzy w hotelu *Bezancourt* uwięzieni byli za uchybienie karności.

Słychać, iż Xiążę *Raguzy* (*Marmont*) przeznaczony jest na Posła do jednego ze znakomitych Dworów Europeyskich.

Szkoła rzemieślnicza w *Chalons*, założona przez zmarłego Xięcia *Larochefoucauld*, będzie z rozkazu Ministra spraw wewnętrznych zamknięta w dniu 1 lipca r. b.

DANIJA.

Kopenhaga dnia 27 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Dnia 19 b. m. przybył tu z Chrystyanii piękny statek parowy, bardzo wygodny dla podróżnych. Przywiózł on listy wyprawione d. 17 z Chrystyanii i innych mieysc Norwegii. Te, które były pisane do Niemiec, wyszły d. 20 do Lubeki, na statku parowym *Xiężniczka Wilhelmina*. Statek Chrystiański, opatrzony machiną w sile równey 80 koniom, ma służyć do utrzymywania raz na tydzień, od 15 kwietnia do końca października, komunikacyi, pomiędzy Chrystyanią a Kopenhagą, zawijając zawsze do Gotenburga. Łatwo się poymie użyteczność tego przedsięwzięcia i pośpiech, z jaką korrespondencya z krajami niemieckiemi odbywać się może, pomniąc na to, iż osoba, która wyjechała d. 17 z Chrystyanii do Gotenburga i Kopenhagi, mogła powrócić d. 22 do Chrystyanii.

— Kodex karny Duński, otrzymał niektóre modyfikacye. Konfiskata upadła, równie jak wygnanie; zastąpiono je karą uwięzienia w domach poprawy. Wykraczający w rzeczy druku, zamykani są do więzienia stanu w Christiansoe; wykroczenie to prócz tego, pociąga za sobą utratę obowiązków i zaszczytów. Kara jednak wygnania pozostała na xięży katolickich, którzyby nawracali, i na duchownych protestantskich, zmieniających religią, bez dozwolenia Monarchy.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 26 kwietnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

List z *Eginy* pod d. 21 marca, pochodzący z bardzo pewnego źródła, uwiadamia o rozlicznych szczegółach, tyczących się ostatnich działań wojennych, w tych krajach, w osnowie następującey:

„Karaiskaki utrzymuje się ze swemi woyskami w pozycyi *Keracyni*, do pół mili na północ *Pireus*; Gordon z 1500 ludzi znayduje się w *Falerze*, w *Akropolu* jest 1100 ludzi, lecz z tych połowa choruje. Seraskier, którego siły liczą do 7 lub 8000

ludzi, zaymuje część *Pireus*, wszystkie wyżyny około Aten, jakoteż samo miasto. Półkownik Gordon, zbyt nieukontentowany z przyczyny małego spółdziałania Greków, którzy wylądowali pod jego rozkazami w pierwszych dniach lutego do *Pireus*, i zatrwożony porażką, którey przed niejakim czasem doznała wyprawa pod dowództwem Wassa i Burbachi, powrócił do Salaminy, zkąd popłynął do Eginy, i mało już okazywał chęci należenia do działań poźnieyszych. Lecz na żywe prośby rządu Egińskiego i Karaiskakiego, który był przybył w tymże czasie, skłonił się do powrótu do Faleru, i do przyjęcia dowództwa nad woyskami, stojącemi w tym porcie pod rozkazami J. Notary, Makryżanniego i Inglezego.

„Garnizon akropolitański, którego połowa choruje jak o tém już doniesiono, nie cierpi niedostatku ani zboża, ani wody, lecz zupełnie pozbawiony jest drzewa; dla upieczenia cokolwiek chleba, muszą opalać małe piece jęczmieniem. Braknie mu też mięsa, i (co naydotkliwsza) lekarstw, tak dalece, że codziennie umiera wielu chorych, bez pomocy.

„W tey twierdzy, każdy chce dowodzić, a nikt uległym bydź niechce; ztąd naywiększy wynika nieład; sami tylko kapitanowie Kriezoty, Mamero, Simeon i półkownik Fabvier jeszcze zachowują nieco władzy. Smutne te wiadomości o stanie rzeczy w Akropolu, doszły po części przez wysłanych, którzy potrafili przemknąć się przez obóz nieprzyjacielski w nocy, i dostać się do Faleru, a po części przez umówione znaki. Dodawano, że w razie, gdyby garnizon nie otrzymał prędko pomocy, gotów jest opuścić cytadellę, przerźnąć się przez obóz nieprzyjaciela, i naykrótszą drogą, przez lasy oliwne, połączyć się z Karaiskakim. Jeśliby Karaiskaki z Gordonem uderzyli razem wstępnym bojem na obóz Seraskiera, a przez dobrze ułożoną operacyą wszystkie korpusy spólnie działały, mógłby Reszid basza zostać przynaglonym do odwrótu.

„Jenerał Ryszard *Church*, przedtém zostający w służbie angielskiey, a poźniey w neapolitańskiey, przybył w pierwszych dniach b. m. z *Korfu* do portu *Bizati*. Był on wprzódy zawinął do *Castri*, a po krótkim pobycie, popłynął na fregacie *Cambrian*, pod dowództwem Kommodora Hamiltona, do Eginy, dokąd przybył d. 13 marca i był przyjęty z wielkiemi oznakami radości i szacunku. D. 15 popłynął był do *Poros*, zkąd powrócił do *Castri*, celem dokładania wszystkich usiłowań ku stłumieniu poróżnień, zachodzących pomiędzy dwoma zgromadzeniami narodowemi, a które uprzątnąć dotąd napróżno usiłowano. Słychać, iż jenerał *Church* przyymie na siebie dyrekcyą wszystkich interessów greckich.

„Lord *Cochrane* przybył d. 18 marca do *Poros*, z brygiem o 16 działach 18funtowych, pod banderą grecką, i z galijotą własną pod banderą angielską. Wysłał wnet jednego ze swoich oficerów z depeszami do rządu Egińskiego. Oficer ten powrócił teyże nocy do *Poros*. Że zaś osada brygu składała się tylko z 60 ludzi, lord przeto domagał się wzmocnienia. Posłano mu 60 hydryotów; lecz ci żadnym sposobem nie chcieli poddać się karności przepisaney od lorda *Cochrane*, a naybardziey opierali się złożyć broń swoję w arsenale brygu; musiano zatem natychmiast na ląd ich odesłać. Poczem, lord umyślił posłać swóy bryg do Eginy; przybył on tam dzisia, i zabrał maytków ipsaryotskich, jak się zdaje, skłonnieyszych do przyjęcia systematu regularnego, który lord *Cochrane* chce zaprowadzić na statkach greckich, wziętych pod swoje dowództwo."

TURCYA.

Stambuł dnia 23 kwietnia.

(Journal de St-Petersbourg).

Lord *Cochrane* znaydował się jeszcze d. 9 kwietnia w *Poros*, zebrano niektóre szczegóły o jego obeyściu się, jak tylko przybył do Grecyi. Pierwszém jego staraniem było udać się do *Castris*, gdzie, nie wysiadając na ląd, długą miał naradę z Kolokotronim. Wiadomo z pewnego źródła, iż to ich widzenie się, miało na celu obmyślenie sposobów pojednania stronnictw, zaburzających Grecyą; że, w tym zamiarze, Kolokotroni przystał na nowe zgromadzenie narodowe, zwołane do *Damula*, wioski leżącey niedaleko *Piada*, gdzieby wszyscy deputowani, znaydujący się w Eginie, równie jak Kastryyscy, połączyli się dla utworzenia nowego rządu; lecz warowano, w nagrodę tego ustąpienia, ażeby lord *Cochrane* był mianowany naczelnym dowódzcą wszystkich sił morskich, a jenerał *Church*, naczelnym dowódzcą woysk regularnych. Przydają, iż *Zaymi*, naczelnik rządu w Eginie, zgodził się także na utworzenie nowego zgromadzenia w *Damala*, zastrzegając jednak ze swey strony, aby to zgromadzenie i rząd z niego wynikły, formalnie uznały wszystkie akta dawnieyszey administracyi.

Wypadki pierwszych sporów zgromadzenia w Damala. nie są jeszcze wiadome.

Kommodor Hamilton, który się znaydował w Smirnie, gdy odebrano doniesienie o bliskiém zgromadzeniu w *Damala.* wyjechał nagle ze swoją fregatą; lecz dokąd, nie wiadomo.

Zapewniają. iż Lord *Cochrane* nie wyruszył na wyprawę, którą był zamierzył, i że z nadzwyczayną czynnością zaymuje się uorganizowaniem i uzbrojeniem eskadry greckiey. Miał atoli dopiero jedenaście statków zebranych w *Zea;* wymaganych zaś przezeń 2,000 maytków, wyśpiarze dać nie chcieli, pókiby w żołdzie, jeden miesiąc za trzy nie był policzony.

Dowiadujemy się, iż dowództwo fregaty *Helas* jednomyślnie poruczone zostało Miaulisowi, Apostolemu zaś, dowództwo brygu *Nelson*, wysłanego przez komitet londyński; Lord *Cochrane*, ciągle utrzymuje swoję banderę admiralską na brygu, którym przybył do Grecyi.

Przed swojém rozwiązaniem, rząd Grecki w Eginie, wydał proklamacyą następną. „Ponieważ „stan interessów wojennych w Attyce, wymaga „blokady na morzu wszystkich brzegów w zato-„ce Eretryyskiey i Maliackiey, jako też całego „obrębu wyspy Eubei, rząd przeto pomienioną „blokadę ogłasza. Wysłał już tam potrzebne si-„ły morskie, mające, wedle zwyczaju, wszystkie „prawa wojenne, przeciwko kryjomemu kandlo-„wi. Egina, 2 marca (18 lutego) 1827 r."

Następują podpisy członków kommissyi rządowey.

KRÓLEWSTWO SASKIE.

Drezno dnia 6 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Umieszczamy obszernieyszą wiadomość o ostatnich dniach życia Króla Saskiego. Wczora dotknięty został naród nayboleśnieyszym ciosem; ukochany nasz Monarcha i Oyciec w tym dniu żyć przestał. *Znikł już na zawsze Król ukochany!* Jakaż strata ogromna! Umysł nasz ciężarem smutku i żalu przywalony, jeszcze się podnieść nie może, jeszcze myśli tey prawie pojąć nie możemy, że drogi nasz Monarcha już więcey nie jest między nami; Monarcha który z tak mądrém i prawdziwie Oycowskiém przywiązaniem narodowi swojemu panował! Już w styczniu r. b. doświadczał nasz Pan ukochany, napadów boleści podagrycznych, bezsenności i osłabienia; co wszystko, zwłaszcza przy jego wieku podeszłym, zatrważało nas o jego życie. Jednakże w połowie marca, za pomocą mocney jego natury, i troskliwości lekarskiey znikły te dolegliwości, a z niemi i nasze obawy; z końcem bowiem tego miesiąca, mógł już wyjechać na polowanie, bywać w teatrze, i zwykłemi zatrudniać się czynnościami. Tak więc dzień 2 maja był oznaczony do wyjazdu na letnie mieszkanie do *Pilnic*, gdzie wszystkie przygotowania na przyjęcie Króla już poczyniono. Ostatniego jeszcze wieczora znaydował się Król w dobrém zdrowiu i był wesołego humoru w teatrze, gdzie dawano Precyozę, a dniem wprzódy bawił kilka godzin na polowaniu.

Łatwo zatém wyobrazić sobie można, jak wielkie było powszechne przerażenie, gdy we środę

dnia 2 maja rano roseszła się nagle wiadomość, że Król mocno zasłabł w nocy, że pewnym rodzajem apoplexyi tknięty został, i w skutku tego wszystkie rozporządzenia względem wyjazdu do *Pilnic* wstrzymano.—Nieszczęściem ta wiadomość smutna coraz się bardziey, w dalszym ciągu czasu przed południem, potwierdzała, i wszyscy pogrąženi byli w nayboleśniaszey obawie; lecz nakoniec przecie ku wieczorowi, okazały się znowu zaspokajające symptomata; przytomność władz umysłowych wróciła, i wszelkie odrętwienie już ustąpiło, a serca tak nasze naylepszą znowu nadzieją cieszyć się mogły. Nadzieja nasza i radość wzmagała się jeszcze bardziey nazajutrz, i później coraz więcey pomnażać się zdawała, gdy w piątek d. 4 maja w południe, choroba nagle tak niebezpieczny zwrót wzięła, febra się powiększyła, a siły tak raptownie upadać zaczęły, że już naysmutnieyszego tylko wypadku lękać się było potrzeba. Boleść i rozpacz, żal i obawa, ogarnęły wszystkich umysły; dzwony zwoływały lud do kościołów, i naygorętsze modły wznosiły się do Wszechmocnego. Zamek był oblężony od ludu, dopytującego się z troskliwością o stanie zdrowia ukochanego Króla, i noc cała zeszła w nayokropnieyszey niepewności. Lecz niestety! poranek d. 5 maja pożądaney nie przyniósł pociechy, ale na domiar nieszczęścia i żalu, zaraz po 7 godzinie tę wieść okropną—że Oyciec Oyczyzny w teyże chwili spokoynie przeniósł się do wieczności, gdzie, za dobroć swoję i miłość, któremito cnoty lud swóy uszczęśliwiał, zasłużoną odbierze nagrodę. Głucha żałość rozległa się w mieście, i głos tylko rozpaczający boleści przerywał to okropne milczenie: bo zapewne nie było i jednego mieszkańca, któryby nie miał jemu za co dziękować, któregoby zaufanie w nim i nadzieja, kiedyżkolwiek zawiedzione zostały.

Tegoż samego dnia, jeszcze przed południem, woyska osadę tuteyszą składające, w koszarach, na w wielkim dziedzińcu wykonały przysięgę na wierność, Bratu i następcy wiekopomney pamięci zmarłego Monarchy, Xięciu Saskiemu *Antoniemu Klemensowi Teodrowi*, (ur: d. 27 grudnia 1755 r.), a po południu ogłoszoną została proklamacya z d. 5 maja, która zawiadamiając naród o nastaniu nowego rządu, nakazuje wszystkim władzom, ażeby jak dotąd wszystkie swoje czynności tymczasowo aż do dalszego rozporządzenia, w imieniu nowego Monarchy, przy zachowaniu dawnych pieczęci, dopóką nowe dane im nie będą, wykonywały. Tegoż samego dnia po południu wyjechał dwór cały do *Pilnic*, gdzie przynaymniey w teraźnieyszych okolicznościach, aż do sierpnia zabawi. Sam Król jednakże codziennie przed i po południu dla załatwiania interessów rządowych bywać będzie w mieście.

Dzisiay w Niedzielę, dnia 6 maja odprawiło się nabożeństwo po wszystkich kościołach, na smutną pamiątkę tak wielkiey i bolesney straty, przyczém odmówione zostały modlitwy za nowego Króla, i za pozoztałe po zmarłym Królu wdowę i córkę. O! jakże liczne łzy wylało pobożne to zgromadzenie, i jak wiele ich jeszcze wylewają po ulubionym Królu. Dnia dzisieyszego po południu przystąpiono do otworzenia ciała zmarłego Króla; przyczém pokazało się, jak mówią, iż wszystkie wnętrzności były w naydoskonalszym stanie zdrowia. W mózgu tylko znaleziono pół łóta wodney wilgoci, która może tę skłonność do snu i to nagłe zjawienie się odrętwiałości nerwowey, sprawiała. Spodziewają się, iż biulletyn znalezionego takowego stanu ciała publicznie ogłoszony zostanie. Pojutrze zwłoki Królewskie pochowane będą. Kray cały naygłębszym smutkiem jest przeniknio ny.

— *Dnia 11* —

Dnia 8 b. m. zrana położono tu zwłoki nieboszczyka Króla *Fryderyka Augusta*, na paradnym katafalu, w pokoju audyencyonalnym, i każdemu dozwolono wchodzić od godziny 10tey do 12tey w południe i od 6tey do wpół do 8mey wieczorem. O godzinie 8mey pochowano ciało ze zwykłym obrzędem w grobie Królewskim, pod kościołem dworskim katolickim.

Hiszpania.

Madryt dnia 22 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Po odebraney tu wiadomości o mianowaniu Pana *Canning* pierwszym Ministrem, rozchodzi się wieść o odmianie Ministrów naszych.

Cała ta część narodu, któraby rada widzieć zaprowadzony w Portugalii systemat rewolucyyny, w nadziei, że kiedykolwiek przeniknąłby i do Hiszpanii, z bólem serca pogląda na środki przez nasz rząd przedsięwzięte. Wiadomości od korpusu obserwacyynego nie zaspokajają jey wcale; nasze woyska, że tak powiemy, przez połowę obozują na gruncie Portugalskim; wszystkie plany kampanii już ułożone; Jenerałowie czekają tylko rozkazu, a żołnierz gotów uderzyć na nieprzyjaciela, którego zdaje się, że nasze przygotowania przeraziły niezmiernie. Konstytucyoniści rozłożeni nad granicą, z pospiechem cofnęli się ku *Koimbrze*, zkąd nie śmieli ukazać się aż za przybyciem oddziałów woysk Angielskich, których siła nie jest nam wiadoma; od czasu tego połączenia, woysko Rejencyi zajęło część prowincyi w bok *Viseu* w Wyższey Beirze; znayduje się w twierdzy *Almeida* i *Castellobranco*. Jenerał *Villa-Flor*, jak mówią, objął dowództwo w *Almeidzie*, zkąd gońca po gońcu wysyła do *Lizbony*. Tymczasem woyska nasze wzmacniają się co dzień; oddziały, które wyszły z Arragonii, Walencyi i Katalonii wkrótce przybędą. Nie zapomniano żadnych środków opatrzenia magazynów, a przed wyyściem półki dostały żołd piętnastodniowy. Zdaje się, iż jest zamiarem szybko postąpić na przód, i z tego powodu żołnierze bardzo lekkie mają pakunki. A kiedy tak czynne środki wykonywają się w Estremadurze, zarazem w Dawney-Kastylii, Jenerał *Monet* odbiera rozkaz jak nayśpiesznieysze czynić przygotowania; w tey chwili powinienby się znaydować w *Ciudad-Rodrigo*, gdzie jest dowódcą. Osada tey twierdzy będzie wzmocniona jednym batalionem 3go półku, który zaymował *Salamankę*. Dwa szwadrony półku 5go lekkiey jazdy opuszczą *Zamorę*, udając się do *Alkanizas* i *Carbajales*.

Woysko Portugalskie i Angielskie, stojące na granicy, ma wynosić ogólnie blisko 18,000 ludzi.

Od niejakiego czasu powiększyły się tu okradanie kościołów. Wczora okradziono wśród dnia kościoł ś. *Tomasza*.

Amerykanie Hiszpańscy z nowych krajów Ameryki południowey i Mexyku przybyli w znaczney liczbie do Europy, aby ze spieniężonym w Ameryce całkowitym swoim majątkiem osiedli w Hiszpanii. Gdy zaś przybywszy do Europy dowiedzieli się, w jakim stanie dawnieysza ich oyczyzna zostaje, odstąpili od swego zamiaru, i częścią w Anglii, a częścią w różnych miastach handlowych Francuzkich, jakoto: w *Bordeaux*, *Marsylii*, *Paryżu*, *Rouen* i t. d. posiadali. Słychać, iż przybyłe tym sposobem rozmaite osoby, mają blisko 580 milionów realów gotowizną. Rząd Hiszpański, czując to dobrze, jak korzystną w rozmaitym względzie byłoby rzeczą, aby ci dawnieysi jego poddani osiedli w Hiszpanii, jako w kraju niegdyś swoim oyczystym, wydał do nich wszystkich pewny rodzay amnestyi czyli okólnika, w którym wyrażono: „Niezgody, których wam tak przerażający obraz zrobiono, są tylko urojone; będziecie mieć zupełne bezpieczeństwo dla waszych rodzin i majątków, a to bez żadnego względu na wasze zdania polityczne, i w każdym razie zapewnia się wam przyzwoita opieka.„ Niedawno posłano z *Madrytu* rozkaz do *Grenady*, aby wszystkie sprawy wolno-mularskie zostały odsądzone.

— *Dnia 24.* —

Od kilku dni słychać o bliskiem przybyciu 10ciotysiącznego korpusu Francuzkiego, złożonego z piechoty i jazdy, mającego odbywać służbę w tuteyszey stolicy, poczém wszystkie korpusy gwardyi Królewskiey mają się udać na granicę Portugalską. Cała granica od strony Portugalii jest osadzona Anglikami, mającymi liczną artylleryą i rozmaitemi pułkami jazdy. Wozy, konie i muły, zakupiono po większey części w Hiszpanii.

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 57.

Wilno dnia 16 Maja v. s. 1827 Roku.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 20 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Rząd nasz kazał urządzić linią telegraficzną do północnych prowincyi i *Alentejo*, aby mógł mieć niezwłoczną wiadomość o wszystkiem, co się dzieje w Hiszpanii.

Królewna Rejentka postanowieniem z dnia 13 b. m. ogłosiła amnestyą i całkowite przebaczenie dla wszystkich poddanych Portugalskich, za jakiekolwiek zbrodnie polityczne lub buntownicze występki, popełnione od dnia 21 lipca r. z., aż dotychczas. Od tego przebaczenia wyymują się i mają bydź sądzeni podług surowości prawa: 1) Wszyscy wyżsi officerowie woysk lądowych lub morskich, którzy podbudzali, lub w jakikolwiek sposób należeli do buntu przeciw oyczyźnie i prawemu rządowi; 2) Wszyscy officerowie i urzędnicy cywilni, tak lądowi jak morscy, jakieykolwiek bądź broni lub wydziału, z 1go lub 2go stopnia, lub ze sztabu głównego, którzy przeszli na stronę buntowników; 3) Wszyscy naczelnicy, lub dowódcy band podburzonych chłopów, znanych pod imieniem gieryllasów, czy to zebranych w kraju, lub po nieprzyjacielsku z niemi zza granicy przybyłych; 4) Wszyscy członkowie buntowniczey junty, tak zwanego naywyższego rządu Królestwa; 5) Nakoniec urzędnicy i xięża świeccy lub zakonnicy, którzy przeszli na stronę buntowników, albo znaydowali się z nimi w ich niegodnym napadzie na własną oyczyznę.

ANGLIA.

Londyn dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Niedawno były Lord Kancierz *Eldon* odwiewiedził Króla Jmci w pałacu *St. James*, i z własnych rąk Monarchy otrzymał na dowód jego życzliwości, piękny srebrny puhar wyzłacany; na pokrywie jest taki napis: *Podarunek J. K. Mci* Jerzego IV *dla szacowanego i znakomitego jego przyjaciela* John *Hrabiego Eldon, Lorda Kanclerza Angielskiego, przy oddaleniu się jego z urzędu w roku* 1827.

Gdy niedawno twierdzono, iż teraźnieysze zawikłane położenie Anglii, wymaga koniecznie utrzymania pokoju, odezwał się Pan *Canning*: „Konieczna potrzeba wydobycia Anglii z położenia zawikłanego, jest jeszcze silnieyszą pobudką do woyny; lecz mówię o woynie, w któreyby Anglia wiele zyskać mogła, a mało, albo nic nie stracić.„ Do jednego ze swoich przyjaciół rzekł niedawno: „Jestem bardziey za tém, co się rzeczywiście dzieje, niż za tém, co się stać może; celem mojey polityki jest Anglia.” Podobne zdanie wynurzył Pan *Grant* w ostatniey mowie o prawie zbożowém: „Cudzoziemcy (rzekł) nie wątpią, iż zmiany w naszym systemacie zakazowym, zmierzają do własnych naszych korzyści; ale ponieważ z tey zmiany, obiecują sobie również korzyści, podobney więc wspaniałomyślności możemy się spodziewać z ich strony; w przeciwnym razie mamy prawo zapobiegać, aby naszey wspaniałomyślności nie nadużywali.” Wychodzi teraz mnóstwo pism, za Panem *Canning* i przeciw niemu. Między innemi zapowiedziano pisemko pod tytułem: *Demaskowany Wielki Wezyr, czyli uwagi nad wdzieraniem się Pana* Canning *do zaufania powszechnego.*

W zeszłym tygodniu przybył tu Pan *Macuin*, poseł Cesarza marokańskiego. Jest on wyznania moyżeszowego, i dawniey już jako kupiec bawił w Anglii. Przywiózł 6 koni arabskich i kilka mułów w podarunku dla Króla Jmci; lew i lwica zdechły w drodze.

W kraju Mexykańskim powiększył się odbyt towarów europeyskich, a wyroby rękodzielnicze niemieckie mają pierwszeństwo.

List z *Hawanny* pod d. 16 lutego wyraża: „Przed kilką dniami zbuntowało się blisko 100 Murzynów z plantacyi kawy Pana *Lombollo*, w obwodzie *St. Marc*. Ludzie ci dopiero od roku są z jednego kraju sprowadzeni z Afryki. Nie mieli żadney zmowy z dawnemi Murzynami, względem swego spisku, i zadali śmierć dozorcom swoim, oraz 8 lub 10 ludziom obojey płci. Zaczęli również popełniać zdrożności w przyległych plantacyach, dopóki znaczna liczba ludzi białych nie nadeszła i ich nie odpędziła; uciekli do lasów, gdzie wszystkich powoli schwytano, oprócz 30, którzy się sami na drzewach powiesili.”

Pan *Canning* miał dziś długie posłuchanie u Króla Jmci. Oddział woyska naszego popłynie do *Kanady*. Trzy okręty otrzymały rozkaz, aby w Irlandyi wzięły żołnierzy.

Dnia 2 b. m. było pierwsze posłuchanie u Lorda *Dudley Ward*, nowego Sekretarza Stanu interessów zagranicznych. Znaydowali się na nim wszyscy obecni tu posłowie krajów europeyskich i amerykańskich. Wspomniony Lord, bawił zawsze prawie za granicą, oprócz dwóch lub trzech lat ostatnich, i dla tego jest znany wielu dworom europeyskim. Posiada znaczny majątek.

Z powodu zmnieyszenia płacy, robotnicy, użyci do drogi podziemney pod *Tamizą*, nie chcą pracować od przeszłego tygodnia.

PRUSSY.

Berlin dnia 15 maja.

(z Gazety Warszawskiey.)

Król Jmć dał onegday posłuchanie przybyłemu tu z *Drezna* Królewsko-Saskiemu Rzeczywistemu Taynemu Radcy, Dyrektorowi Ministeryum interessów zagranicznych, jenerałowi majorowi *Minkwitz*, i Królewsko-Saskiemu jenerałowi porucznikowi i jenerałowi adjutantowi *Watzdorff*. Pierwszy złożył pismo, donoszące o zgonie Króla *Fryderyka Augusta* i objęciu rządu przez Króla Saskiego *Antoniego*; drugi zaś nowy list wierzytelny, jako nadzwyczayny poseł i pełnomocny Minister przy Dworze naszym.

Cesarsko Rossyyski Rzeczywisty tayny Radca i Sekretarz Stanu Hrabia *Capo d'Istria*, wyjechał do *Petersburga*.

NIEMCY.

Od brzegów Menu dnia 4 maja.

(z Gazety Warszawskiey).

Słychać, iż bankier *Rotschild* we *Frankforcie* podjął się dać pożyczkę, którą izby portugalskie uchwaliły. Goniec z *Paryża* miał przywieźć zawarty w tey mierze układ. Mówią także, iż rząd angielski ręczył za wspomnioną pożyczkę.

Niedawno na sessyi Izby Deputowanych Wirtembergskich, oświadczył Baron *Cotta* w mowie swojey: „Wiadomość o traktacie handlowym z Bawaryą wzbudza nayczulszą wdzięczność. Dway mądrzy Monarchowie, zajęci dobrem swoich ludów, okazali przez to, iż uznają potrzebę przywrócenia handlu wolnego między swemi krajami i uchylenia ścieśnień przemysłu. Wszystko to jest dziś zapewnioném dla Bawaryi i Wirtemberga. Odtąd Bawarczyk nie będzie zyskiwał z Wirtemberczyka, ani Wirtemberczyk z Bawarczyka; lecz oba równych korzyści z handlu z sobą używać będą.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1 W skutek nastałey w Policyi Mieyskiey Wileńskiey 9 maja teraźnieyszego mca po prośbach kommissoryatskiego kommissyonerstwa 7 klassy W. Tomaszewskiey z dołączeniem dokumentu na summę należną od lekarza Zeydlera 101 r. srebrem i 1,458. rubli assygnacyynych, rezolucyi, ninieyszą publikatą ogłasza się, iż będą przedawać się z publiczney Licytacyi zastawione rzeczy tegoż Zeydlera jako to: karyta stara, lulka pienkowa w srebro oprawna z cybukiem, fortepianik stary, i apteczka; zatém życzący kupić takowe rzeczy zechcą jawić się na oznaczone terminy 18, 19 i 20 teraźnieyszego mca maja do Sądownictwa Policyi. Maja 11 dnia 1827 roku. Za Prystawa Hutowicz.

Suchocki Sekretarz Koll.

Naczelnik Stołu Konczałowski Gubernski Sekretarz.

Nowe Xiążki.

1 O życiu Franciszka Karpińskiego, doktora filozofii i t. d. wiadomości zebrane przez X. Antoniego Kormiłłowicza, Zgrom. XX. Swiec. S. Wincentego a Paulo, w Wilnie nakładem i drukiem N. Glücksbrga 1827. Znayduje się w Wilnie w Xięgarniach: Glücksberga, Zawadzkiego i Żołkowskiego. Cena exemplarza srebrem kop. 50, z ryciną kop. 60.

1 Odpowiedź na ogłoszenie W. Adama Horaina Komornika. Gdy W. Horain Komornik tytułując się opiekunem W. Scholastyki Horainówny, pomimo rodzonych jey braci WW. Sylwestra i Aloizego Horainow pozwolił sobie w dodatku Kuryera Litewskiego pod N. 50 dnia 29 kwietnia idącego r. dotykające opinią moją uczynić ogłoszenie, czuję potrzebę umieszczenia odpowiedzi z rzetelnym opisaniem tego interessu. Dekret Sądu Ziemskiego Wileń. w r. 1823 marca 29 dnia zapadły i nieappellowany, co się tycze W. Scholastyki Horainówny postanowił w słowach: „Summę exdotacyyną r. sr. 1.500 i na „wyprawę r. s. 90 dla teyże Scholastyki Horainó„wny aż do obrania stanu na majątku oyczystym „zapewniając...od summy r.s.300 aż do czasu obra„nia stanu pro victu et amictu rocznie procent „in quantitate r.s. 21, jeśliby mieszkać przy bra„ciach niechciała,“ do płacenia przeznaczył, i osobno za czas dwuletniey niebytności przy braciach r.s. 42 takiegoż procentu policzył, wyprzedając wiecznością folwark Terezdwor WW. Horainowie r. 1825 kwietnia 29 d. niżey podpisanemu, zostawili summę dla siostry przysądzoną na tabelli do opłacenia w czasie i do procentowania stosownie do Dekretu. Zaległy do czasu Kupna procent opłaciłem za kwitem W. Horainownie natenczas, i ma aż dotąd opłacane procenta z podwyższeniem nawet ilości, oczem kwit jey ostateczny dnia 10 kwietnia idącego roku wydany przekonywa; nawet dla dogodności podług uczynioney odezwy do mieysca rezydencyi został odesłany; więc mylnie W. Adam Horain z dodaniem innych nierzetelnych wyrazow o niewypłacenia procentow przed publicznością użala się, a co się tycze żądanego zdjęcia summy exdotacyyney do obrania stanu W. Horainowny na Terezdworze ubezpieczoney Dekretem i osobno na wyprawę determinowaney, lubo życzeniem jest moim pozbyć się tego długu, atoli dla mojego bezpieczeństwa, nieinaczey mogę wypłacić, jak za wspólną kwietacyą WW. Horainow siostry i braci z uwagi na znaczenie Dekretu Ziemskiego. Dla tego uważając W. Adama Horaina bydź obcym względnie tego interessu, niemogłem naleganiu jego zadosyć uczynići, choć może jego potrzebom wypłacenia tey summy nader dogodnym byłoby.

Jan Grobicki Adwokat S. G. Lit. Wileń.

Takową odpowiedź dozwolono drukować dnia 9 maja 1827 roku, Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

1 Uwiadamia się grających w Loteryą Warszawską, że tylko do dnia 22 t. m. Bilety na piątą klassę 51szey Loteryi tak u Subkolektorow jak w kantorze moim wydawane bydź mogą, i że każdy który do terminu tego nie wykupi swojego Biletu prawo do niego straci.

Fr. von Auer.

1 Adam i Antonina Goławscy nabywszy wiecznością od JJPP. Wincentego i Koroliny Grabowskich Radnych Wileń., Dom w Wilnie pod N. 104 na wielkiey Ulicy stojący, umówioną za ony summę rubli srebr. 2,900 całkowicie JJPP. Grabowskim wypłacili, oczem przekonywa prawo kupne w Sądzie Głównym Wileń. przyznane, za którym i intrommissya uczynioną została. Co, do wiadomości publiczney w Gazecie Kuryera Litt. podając, ostrzegają Publiczność: iżby jeśli kto ma jaką należność lub pretensyę na tym domie opartą po satysfakcyą do samych JJPP. Grabowskich, mających gotowe pieniądze referował się i niepuszczał tego na przewłokę, gdyż JJPP. Grabowscy dom ten jako swobodny wyprzedali i umówioną summę spełna odebrawszy, wszelkie pretensye i długi, jeśliby jakie były do tego domu rególowane, sami uspokoić obowiązali się. Takowe ostrzeżenie czyniąc, jako aktorowie podpisujemy. Dnia 13 maja 1827 roku.

Adam Goławski.

Antonina Goławska.

Dozwala się drukować powyższe ogłoszenie dnia 13 maja 1827 roku. Cenzor Ignacy Reszka.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Antoniemu Józefowi, Michałowi, i dalszym sukcessorom zeszłego Stefana Janowicza, Janowi Urbanskiemu, Gotlibowi Polmanowi, lub ich sukcessorom, pozew przed Sąd Spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego płow, z instancyi Urodzoney Florentyny z Smogorzewskich Chodakowskiey wynosi się oto: Iż zeszły Stefan Janowicz zamieszkały niegdyś w folwarku Dawgiełaycach, mając do zeszłego męża żałt. Michała Chodakowskiego pretenssyą o talarow bitych 600, włączywszy niesłusznie i żałącą się nic jemu niewinną w rozpoczęty process w Sądzie Głównym Litt: również niesłusznie aresztował 1798 roku dnia 7 julii przez zapozew u sukcessorow zeszłego Antoniego Dziekońskiego Podskarbiego Litt. summę jey własną za szacunek nabytego od niey folwarku Machayłow, w Pcie Wołkowyskim leżącego niedopłaconą, a chociaż poźniey w pretenssyi swojey od tychże sukcessorow Podskarbiego Dziekońskiego został zaspokojony, nim to jednak nastąpiło Dziekońscy składając do Depozytu b. Pruskiey Białostockiey Regencyi summę należną żałącey się donieśli razem, o założonym u siebie przez Stefana Janowicza a-

reszcie i toczącym się w Grodnie processie, co było powodem że Regencya decydując rozpłatę summy żałącey się po między ich kredytorow, kładła za warunek zniesienia wprzód areszlu Stefana Janowicza, lubo zaś to pewna, że zeszły Janowicz całkowicie należność swoją od męża żałł. z rąk Dziekońskich odebrał, i z tey pokwitował, i dla tego żadnych krokow przeciw żałł. się nieprzedsiewziął, ani się kiedykolwiek do jey funduszow odzywał, jednak obżałtni Antoni Janowicz i dalsi wspól sukcessorowie pomimo przekonania swego, że jak oyciec ich żadnych słusznych nie miał do żall. się stosunkow, tak oni tym bardziey wszelkie choćby nayrzetelnieysze prawa, przez samą dawność czasu utracili, poswiadczyć jednak o dawnym zaspokojeniu ich oyca, (gdy żaląca wynaleść daney przez tegoż Janowicza kwietacyi niemoże dla trudnosci zskomunikowania się z wiadomemi rzeczy osobami, i wielu z nich nieznaydowania się już w życiu) niechcą, obżałowani zaś Urbański i Pollman do samey żalącey się mając pretensyą, pierwszy o złtch 450 drugi o tallarow 31 gr. 20 rozpoczowszy z żall. się processa w Regencyi Biał., takowych jako niesłusznych kontynuować zaprzestali, i również przez samą dawność czasu więcey 20letnim niedochodzeniem pretensye swoje upadkowi poddali; a nadto otrzymać na sobie na kadencyi styczniowey b. 1827 roku w Sądzie Cywilnym Biał. i Sokol. Pttow konwikcyą dozwolili. Gdy jednak żałł. się dla takich ustanowionych niegdyś processow, odebrać nie może reszlującey summy swojey, w Depozycie Regencyi pozostałey, a teraz w Sądzie Głównym Biał. będącey, przeto zapozywa obżałłch edyktalnie i żąda uznania i zadecydowania: że założone przez obżałłch na summę żałł. się Chodakowskiey wprzód u sukcessorow Podskarbiego Dziekońskiego, potym w Regencyi Białostockiey areszlu, i byłe processa z instancyi oyca obżałłch Janowiczow w Juryzdykcyach Litewsko Grodzieńskich, a z instancyi obżałłch Urbańskiego i Pollmana w Biał. Regencyi, żadnego teraz znaczenia i skutku mieć nie mogą, lecz jak za niebyłe poczytywać się powinny, o skassowanie nie tylko tychże aresztow lecz i wszelkich obżałłch Janowiczow, Urbańskiego i Pollmana jako zaspokojonych, aż nadto przez samą dawność czasu upadłych i niesłusznie do żałł. się stosowanych pretenssyy, o dozwolenie żal. odebrania summy do jey należney w Depozycie Sądu Głł. Białł. pozostającey, i uwolnienia żałł. od wszelkiey dla obżałłch odpowiedzialności, o sądzenie kosztow prawnych pod inekwitacyą do majątkow i osob obżałowanych.

Roku 1827 apryla 30 dnia Woźny swiadczę, iż tego pozwu kopią jedną W. Antoniemu Janowiczowi w Folwarku Sikorach w Obwodzie i Powiecie Biał. podałem, drugą dla dalszych zapozwanych jako niewiadomych z zamieszkania do drzwi Sądu Spraw Cywilnych w Mieście Sokółce przybiłem, a trzecią dla tem lepszey ich wiadomości do umieszczenia w Gazecie Kuryera Litt. przesłałem. Woźny Sądu Głównego Biało-stockiego Kazimierz Sąchocki.

Jakową kopiją Pozwu dozwala się drukować. Dnia 13 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

1. W sprawie Ur. Jana Floryanowicza Ukryna porucza., z UUr. Eligiuszem Kownackim Prezyd. Gran. Szawel., Adamem i Maryą Zmayłłami Deputat., Janem i Regina Budrykami Sędz. Gran., Hilarym i Katarzyną Skrzetuskiemi Regen., Agnieszką Ukrynówną Porucza., Stanisławem Kamieńskim Sędz. Gran., Antonim Godelem, Mateuszem Girdwoyniem, Janem Gintyłłą, Felixem Dowborem, Józefem Nowickim, Chor. General. Ptu Telszew., Starozak. Icykiem i Wólfem Gordymerami, w Sądzie Ziem. Telszew. zaprowadzoney, Taxa i Exdywizya majątku Dumitr i dalszych attynencyów, oraz funduszów, wszelkich do Jana Ukryna, po Franciszku, Sylwestrze i Floryanie Autonowiczach. stryjach i oycu. oraz Cypryanie bracie Ukrynach doszłych, i wślad dekretu 1826 marca 30 dnia w Ziem. Telszew. z UUr. Kownackim i Zmayłłami zapadłego, wyrokiem 1827 apryla 16 dnia ogłoszonym, przeznaczona została po zadeterminowaniu, do kancellaryi Sądu Ziem. Telsz., komportacyi papierów i różnego tytułu tranzaktow, w konkursie użyć się mogących, przez stawających i niestawających, od 2 maja, do 1 junii roku idącego, skład Sądu Exdywizorskiego w mieście Telszach dzień 4 julii tegoż roku, na realizacyą stosunków kredytorskich i massy zakryślono, amissyą z przepisanemi dalszemi regułami Sądowi Exdywizorskiemu, na nie jawiących się pretensorów zapisać polecono, a po spełnieniu Aktu realizacyynego, zjazd na lokacyą do folwarku Dumitr dziedzicznego Jana Ukryna, pod prezydencyą Podkomorzego Telszewskiego, dla odznaczenia sched wedle Dekretu 1826 marca 30 dnia ogłoszonego, Sądowi Exdywizorskiemu termin przeznaczyć i satysfakcyą konkursorom, stosownie do Konst. 1588 roku domierzyć poruczono, o czém strony interessujące przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie zawiadomić, Sąd Ziemski Ptu Telszew., postanowił. Dat 1827 r. miesiąca maja 2 dnia.

Sędzia Ziem. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.
Dominik Dowbor Ziemski Telsz Regent.

---

1 Remissą Sądu Ziemskiego Rosienskiego 1826 czerwca 26 na powództwo W. JP. Konstancyi Stawoczynskiey Sędziney b. Gran. ptlu Rosien. zakroczoną funduszu zeszłego jey męża Antoniego Stawoczynskiego, a szczególnie dóbr Girdyszek w pcie Rosien leżących zadeterminowano Taxę i Exdywizyą, przewodnictwem wyrażoney Remissy Sąd Taxatorsko Exdywizorski w Komplecie Ziemstwa Rosien. w powiatowym mieście Rosieniech d. 14 przeszłego kwietnia reassumpcyą zapisał, lecz kiedy kredytorowie i pretensorowie tak ciwilni jako też duchowni wpływający do tego konkursu dotąd stosunkow swoich niejawili, a jako po zaskutecznionych wstępnych Dyllacyach dziełu konkursowemu właściwych ostateczne rozwiązanie w przedmiocie domiaru wierzycielom zadośćuczynienia nastąpić powinno; dla tego postanowiwszy nieodmiennie dnia 26 teraźnieyszego miesiąca wziąść sprawę w namowę, i stosownie do prawideł Remissy na niejawione pretensye amissyą zapisać, i w całey rozciągłości też Remissę wyexekwowawać, oczem przez Gazetę Kuryera Litewskiego potrzykroć kredytorow i pretensorow tak cywilnych jako też duchownych zawiadamia. Datt 1827 roku maja 6 dnia.

Prezydent Ziemski Ptu Rosien Zenon Zaleski.
Sędzia Ziemski Ptu Ros. Wiktoryn Korewo.
Sędzia Ziemski Ptu Rosień. Konstanty Lutkiewicz.
Regent Ziemski Ptu Rosień. Ignacy Jatowtt.

1 Roku 1827 maja 6 dnia, Sąd Taxatorsko Exdywizorski posrzednictwem dekretu odkładowego i na skutek wydanego przez się obwieszczenia w terminie z onego wypadłym, do majątku Naczy W. Adama Daszkiewicza Kasztelana mińskiego w Pcie Słuckim sytuowanego w dniu czwartym ninieyszego roku i mca zebrawszy się, dla nieprzybycia stron Sądy swoje zareassumowawszy do d. 13 maja r. 1827 odroczył, w którym to terminie niezawodnie do tegoż majątku przybywszy, dzieło sobie poruczone że rozpocznie zapewnia. Ażeby więc wszyscy JW. i WW. Kredytorowie oraz pretensorowie ze swojemi należnościami i pretensyami do majątku Naczy niezawodnie jawili się, i one do tegoż Sądu Exdywizorskiego podali uwiadamia. W przypadku zaś nieprzybycia któregokolwiek kredytora lub pretensora do pomienionego nieraz majątku Naczy, że zapisana zostanie w dekrecie Exdywizorskim na jego pretensyą ammissyą, tenże Sąd zastrzega. Jakowe ogłoszenie do Gazet Kuryera Lit. podając my Urzędnicy w komplecie zebrani własnoręcznie podpisujemy.

Piotr Mogilnicki Exdywizor.
Michał Niepokoyczycki Podsędek Exdywizor.
M. Wołk b. Podsędek, Exdywizor.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Pozew Edyktalny przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego w Kadencyi juniowey sądzić się mający, z instancyi Ur. Petroneli z Rudziańskich pierwo Gielżynskiey a teraz Hrynaszkiewiczowey komornikowey, wynosi się po UUr. Bogusława Adwokata Sądu Gł. Litt. i Marcina braci Pežarskich, Romualda Staniszewskiego Kapitana, Michała Hrynaszkiewicza Komornika, Kazimierza Rudzinskiego Exaktora urzędu Konsumpcyi w Królestwie Polskim i dalszych róźnego rodzaju pretensorów do funduszu po Janie Gielżyńskim na Taxę i Exdywizyą oddanego, znaleść się mogących, oraz Adama Romanowicza, Barbarę Kibirskę, Maryannę Sorokowę mieczuę, Kapitana Pióra, debitorów Jana Gielżyńskiego do massy zawiniających, a to na skutek dwóch dekretow w tym Sądzie z pretensorami Gielżyńskiego w 1822 r. i teraźnieyszym 1827 apryla 14 dnia zaszłych, w stosunku do uprzednich żałob, i całego procederu, dla jednoczasowey i ostateczney rozprawy ze wszystkimi jakiegobądź tytułu pretensorami i debitorami zeszłego Gielżyńskiego, którego cały fundusz, to jest dóm nad rzeczką Wileyką pod N. 160 w mieście Wilnie sytuowany, oraz ruchomość i sprzęt cały, przez żałcą jako aktorkę oddany został na satysfakcyą realnych wierzycieli. Mianowicie w prośbach o sądzenie na obżał. Adamie Romanowiczu r. s. 70 z procentami i expensami; na Barbarze Kiberskiey r. s. 25, na Sorokowey Miecznry r. s. 10 kop. 30, na Kapitanie Piórze r. s. 9, także z procentami i expensami; jakowe ilości na rzecz prawdziwych wierzycieli Gielżyńskiego przyznania, na niejawiących się pretensorach zapisania wieczystey amissyi, oraz dalszych próśb uprzedniemi żałobami objętych zaskutecznienia.

Roku 1827 maja 11 dnia, woźny świadczę, iż kopie tego pozwu zgodne z autentykiem w sprawie W. Petroneli z Rudziańskich pierwo Gielżyńskiey a teraz Hrynaszkiewiczowey Komornikowey, WW. Bogusławowi Adw. Sądu Głów. Litew. i Marcinowi braciom Pežarskim 1dną, Romualdowi Staniszewskiemu Kapit. 2gą, Michałowi Hrynaszkiewiczowi Komor. 3cią, Kazimierzowi Rudzińskiemu Exaktorowi urzędu Konsump. w Królewstwie Pol. czyli jego plenipotentowi Kandydatowi Grabowskiemu Sekretarzowi Sądu Granicz. Appel. Wileń. 4tą, udzielnemi kopijami oczywisto w ręce w mieście Wilnie popodawałem, oraz WW. Adamowi Romanowiczowi, Barbarze Kiberskiey, Maryannie Sorokowey Mieczney, Kapitanowi Piórze debitorom Gielżyńskiego, jako nie mającym osiadłości w tuteyszey Gubernii i nie wiadomo gdzie przebywającym do drzwi Sądowych kopie przybiłem, i o terminie rozprawy przed Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego na kadencyą junijową oznaymiłem, oraz dla wiadomości jako w sprawie konkursowey do Kuryera Litew. podałem. Woźny Sądu Ziem. Powiatu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1827 mca maja 11 dnia, przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny w górze wyrażony relacyą pozewną zeznał i w protokule woźnienskim własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem Jan Zieńkowicz Wileński Ziemski Regent.

Takowy pozew dozwala się drukować. Dnia 12 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla rozdzielenia funduszów zeszłego Józefa Harasimowicza Sędziego na jego wierzycieli i pretensorow Remissą Mińskiego Głównego Sądu 2 Departamentu w majętności Klewce v. Józefowie ustanowiony, biegącego roku 26 apryla rozpoczął swą czynność, jakową do ukończenia niechybnie kontynuować będzie; ażeby więc kredytorowie i pretensorowie pod utratą swoich dopominków, a debitorowie (etiam pod niestanność że poszukująca się na nich summa wskazaną będzie) przed Sądem z dowodami sami lub przez plenipotentów stawali, wzywa. 1827 roku apryla 28 dnia.

Nestor Buynicki Podsędek Ziem. Dz.
Aurelian Wolski Podsędek Ziem. Ihumeń.
Józef Jussewicz Sędzia Grodzki Ptu. Oszm.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majętności Sopuncach ustalony, skutkiem Remissy Sądu Ziemskiego Lidzkiego w roku 1827 marca 17 nastałey, w dniu 20 apryla do majętności Sopuncow w komplecie przybywszy, administracyą majątku Sopuncow Kazimierza i Katarzyny Korzeniewskich ustalił, akta kalkulacyi, weryfikacyi i inkwizycyi między kredytorami stawającemi i niestawającemi oraz dziedzicami przeznaczył, dzień 14 junii teraźnieyszego roku na expedyowanie nie czyniąc uwagi na niestanność zakreślił, komportacyą na dzień 14 maja teraźnieyszego roku na wszystkich kredytorach i dziedzicach uznał i złożyć oną do Kancelaryi swojego Sądu w majętności Sopuncach pod karą sprzeciwieństwa nakazał. Ażeby zatym mający pretensorstwo do majętności Sopuncow o takowym postanowieniu byli zawiadomieni, ninieyszą awizacyą dla trzykrotnego ogłoszenia umieścić w Kuryerze Litewskim udeterminował. Datt. 1827 apryla 22 dnia.

Maciey Popławski b. Sędzia Granicz. Guber. Prezydujący.
Leon Wojewódzki b. Sędzia Granicz. P.L. Exdywizor.
Piotr Turski Sędzia Ziem. L. P. Exdywizor.
Rejent Józef Makarewicz.

Kurs wileński na asygnaty od dnia 13 maja: rub. srebr. 3 rub. 81½ kop., czer. złoty nowy r. 11 kop. 75, stary r. 11 k. 60, imperyał 58 r. 12½ k.

DODATEK DRUGI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO. N. 57.

Wilno dnia 16 maja v. s. 1827 roku.

3. Na skutek polecenia JW. Gubernatora Cywilnego Litewsko Wileńskiego, w piśmie do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego pod dniem 4 teraźnieyszego maja N. 8,212, ogłasza się, iż dla nie znaydowania się w mieście Wilnie, Jana Milewskiego, wzywanego przez Rząd Austryacki we Lwowie, dla odebrania spadku po śmierci oyca jego, Adalberta, pozostałego, wzywa się przez tę gazetę pomieniony Milewski, ażeby dla otrzymania do tego wezwania prawney awizacyi Rządu Austryackiego, stawił się do Kancellaryi JW. Gubernatora Cywilnego Litewsko-Wileńskiego.

PROSPECTUS.

Depuis longtemps les hommes éclairés ont rangé la musique au nombre des beaux arts, et personne n'ignore avec quelle force elle agit sur les sens et sur l'âme. Les anciens et plus particuliérement les Grecs, s'étant convaincus de l'influence salutaire qu'elle exerce sur les moeurs, estimaient cet art enchanteur, le cultivaient avec succès, et s'en servaient souvent pour inspirer à leurs compatriotes l'amour de la vertu et l'enthousiasme des grandes actions.— Mais il était réservé aux modernes, et surtout à nos contemporains d'élever la musique à un plus haut degré de perfection. Dès lors la plus grande complication de cet art a fait sentir le besoin des méthodes ou écoles pratiques, au moyen desquelles on pût se former le goût et acquérir une belle exécution.

De toutes les écoles modernes les plus recommandables, composées pour le Piano-Forte, celle de Mad. la Marquise de Montgeroult a réuni le plus de suffrages; elle enseigne une méthode tout à fait nouvelle, à la fois fort ingénieuse et simple, d'aprés laquelle on acquiert, avec le moins de peine possible, une parfaite égalité des deux mains, et par là de la netteté, de la précision et du brillant dans l'exécution.

En Russie, tandis que la marche progressive des sciences et des arts est si étonnamment accélérée par les encouragemens et la protection d'un Gouvernement paternel et éclairé, le goût de la musique y est aussi devenu plus universel, et déjà nous comptons parmi nos compatriotes des compositeurs et des artistes distingués. Mais pour développer le talent naissant de la jeunesse, nous manquons encore d'ouvrages élémentaires de musique, propres à accélérer et à faciliter les progrés des élèves, car l'ouvrage de Mad. la Marquise de Montgeroult, quelque bon qu'il soit, ne peut encore remplir cette lacune, étant trop volumineux et trop compliqué pour des amateurs, et d'ailleurs d'un prix trop exorbitant pour être plus généralement répandu.

Afin d'applanir ces difficultés, je me suis décidé à publier mon Ecole pratique pour le Piano-Forte, et en puisant dans les ouvrages de Mad. de Montgeroult, de MM. Field, Hummel, Muller et Charles Czerny, tout ce qui convenait à mon objet, j'ai tâché de mettre à profit ce que j'ai appris de M. Field lui-même, d'autant plus qu'il est connu que cet homme célèbre, a la fois grand compositeur et grand virtuose en inventant un systême admirable de doigter, a introduit un genre original d'exécution d'un éclat et d'une force inconue jusqu'alors.

Je serai plus que récompensé de mon travail, si les jeunes eleves, privés des instructions et des conseils de maîtres habiles, peuvent trouver dans cette méthode le moyen de parvenir plus promptement et plus sûrement à leur but.

I. P. Kozłowski.

METHODE PRATIQUE POUR LE PIANO-FORTE,

CONDUISANT PROGRESSIVEMENT DES PREMIERS ELEMENS, AUX PLUS GRANDES DIFFICULTÉS;

Avec un dictionnaire des termes téchniques les plus usités, et des différentes inventions musicales, arrangée d'aprés les ouvrages des plus célébres compositeurs, et ornée du portrait de Field.

D é d i é e

AUX DAMES DE MOSCOU,

PROTECTRICES ECLAIRÉES DES BEAUX ARTS.

La Première Partie contiendra.

Preface.— Sur la pratique.— Du choix de l'instrument.— De l'invention du Piano-Forte.— De la position du corps.— De la position des mains.— Règles principales pour les éléves.

Chap. I. Exercices élémentaires, pour donner une dextérité égale à chaque doigt, et pour les rendre dégagés.

Chap. II. Gammes dans tous les tons, par octave, dixiéme, et sixte. Gammes chromatiques par octave, dixiéme, sixte et tierce mineure.

Chap. III. Gammes variées dans tous les tons.

Chap. IV. Exercices pour acquérir le mécanisme et la vitesse dans la transpositions des doigts.

Chap. V. Exercices pour l'extension des doigts et pour vaincre différentes difficultés mécaniques.

Chap. VI. Exercices d'arpéges, et autres pour établir l'équilibre des mains.

Seconde Partie.

Chap. VII. Gammes doubles en tierces, diatoniques et chromatiques, exercices avec des notes tenues, exercices en sixtes et en accords.

Chap. VIII. Cadences simples et doubles— *Tremolo — Mordendo — Appogiatura.*

Chap. IX. Des pédales et ler usage.

Chap. X. Choix de passages difficiles, tirés des meilleurs compositions doigtés d'aprés la méthode de Mad. de Montgeroult.

Chap. XI. Continuation.— Passages tirés de tous les concerts de Field, doigtés d'apres son systéme.

Chap. XII. Du gout.—

Dictionnaire des termes et des inventions musicales.

Cet ouvrage sera composé de six livraisons, qui paroitront de mois en mois.

Prix de souscription pour chaque livraison, cinq Roubles en Assig.

Les Personnes qui voudront souscrire d'avance pour tout l'ouvrage ne payeront que 25 Roubles Assig.

On peut s'abonner chez l'Auteur, demeurant à la Loubianka Maison Schipoff, ou au magasin de musique de Charles Lehnhold, à l'Ilinka, maison Plotnikoff.

à ST. PETERSBOURG, chez Paez, au magasin de musique.

à VARSOVIE, chez M. Glücksberg.

à VILNA, chez M. Joseph Zawadzki.

Cet ouvrage se trouve deja sous la presse, première livraison paroitra au mois de Jouillet.

PROSPEKT.

Od dawnego już czasu, ludzie oświeceni, umieścili muzykę w rzędzie sztuk pięknych. Komuż jest tayno, jak silnie ona działa na zmysły i duszę. Starożytni, a mianowicie Grecy, przekonani byli o jey zbawiennym wpływie na obyczaje, szacowali tę zachwycającą sztukę, kształcili ją z pomyślnym skutkiem, i często jey używali, chcąc natchnąć w ziomków swoich miłość cnoty i zapał do wielkich czynów. Zostawiono wszakże było późnieyszym, a szczególniey nam spółczesnym, wzniesienie muzyki do naywyższego doskonałości stopnia. Odtąd naywyższe ukształcenie tey sztuki dało uczuć potrzebę metód czyli szkół praktycznych, za pomocą których można utworzyć gust i nabydź pięknego grania.

Ze wszystkich szkół poźnieyszych, naywięk-

szey zalety godnych, ułożonych na forte-piano, szkoła Pani Mążeru naychlubnieysze zyskała pochwały; wykłada ona metodę zupełnie nową, łączącą prostotę razem z przedziwną nauką, co sprawia z naymnieyszém, ile bydź może, utrudzeniem doskonałą obu rąk równość, a przez to czystość, precyzyą i świetność w graniu.

W Rossyi, gdzie olbrzymi postęp umiejętności i sztuk, tak zadziwiającym sposobem jest przyśpieszany, przez zachęcenia i opiekę mądrego i oycowskiego Rządu, gust do muzyki stał się powszechnym i już liczymy pomiędzy naszymi rodakami, kompozytorów i znakomitych artystów. Ale dla rozwinienia rodzącego się młodzieńczego talentu, braknie nam jeszcze dzieł elementarnych muzycznych, właściwych do przyspieszenia i ułatwienia postępów w uczniach, dzieło bowiem Pani Mążeru, jakakolwiek jest jego wartość, nie może jeszcze zapełnić tego niedostatku, składa się z wielu tomów, jest nadto obszerne dla lubowników muzyki, a poniekąd, zbyt znaczney ceny, żeby upowszechnioném bydź mogło.

W celu więc załatwienia tych trudności, postanowiłem wydać Szkołę Praktyczną na fortepiano: czerpałem z dzieł Pani Mążeru, PP. Filda, Humla, Millera i Karola Czernego; wszystko, cokolwiek tylko przedmiotowi mojemu odpowiedniém było; starałem się przytém korzystać z tego, czegom się nauczył od samego Filda, a to tém bardziey, iż jest wiadomo, że ten mąż sławny, razem wielki kompozytor i wielki artysta, zadziwiający wynalazł systemat układu palcow, wprowadził oryginalny rodzay grania ze świetnością i mocą, dotąd nikomu nieznaną.

Nad wartość pracy moiey wynagrodzony zostanę, jeżeli młodzi uczniowie, pozbawieni nauki i rad zdolnych nauczycieli, znaleść będą mogli w tey szkole, pewnieyszy i prędszy sposób osiągnienia swojego celu. *J. P. Kozłowski.*

SZKOŁA PRAKTYCZNA NA FORTE-PIANO,

PROWADZĄCA STOPNIAMI OD NAYPIERWSZYCH POCZĄTKÓW DO NAYWIĘKSZYCH TRUDNOŚCI;

Ze słownikiem nayużywańszych wyrazów technicznych, oraz różnych muzycznych wynalazków, ułożona podług dzieł naysławnieyszych kompozytorów i ozdobiona portretem Filda,

poświęcona

DAMOM MIASTA MOSKWY

ŚWIATŁYM OPIEKUNKOM SZTUK PIĘKNYCH.

Część pierwsza.

Przemowa. — O praktyce. — O wyborze instrumentu. — O wynalezieniu Fortepiana. — O ułożeniu postaci. — O położeniu rąk. — Prawidła ogólne dla uczniów.

Rozdział I. Ćwiczenie elementarne, dla nabycia równey w każdym palcu zręczności, tudzież, ażeby się palce swobodniey między sobą rozłączały.

Rozdział II. Gammy ze wszystkich tonów, przez oktawy, decymy i sexty. Gammy chromatyczne przez oktawy, decymy, sexty i tercye minor.

Rozdział III. Waryacye z Gamm przechodzące przez wszystkie tony.

Rozdział IV. Cwiczenie dla nabycia mechanizmu i szybkości, w przekładaniu palców.

Rozdział V. Ćwiczenie dla rozciągnienia palców i przezwyciężenia różnych mechanicznych trudności.

Rozdział VI. Ćwiczenie arpedżjów, oraz inne dla nabycia równowagi rąk.

Część druga.

Rozdział VII. Gammy podwóyne tercyowe, dyatoniczne, i chromatyczne, exercycye z trzymanemi nótami, tudzież exercycye sext i akkordow.

Rozdział VIII. Trylle pojedyńcze i podwóyne— Tremolo — Mordendo — Appodżjatura.

Rozdział IX. O pedałach i ich użyciu.

Rozdział X. Wybor trudnych passażów, wyjętych z lepszych kompozycyi, układu palców, podług metody Pani Mążeru.

Rozdział XI. Ciąg dalszy — Passaże wyjęte ze wszystkich koncertów Filda, z własnem jego oznaczeniem układu palców.

Rozdział XII. O guście.

Słownik wyrazow i wynalazków muzycznych.

Dzieło to składać się będzie z sześciu oddziałów, każdy oddział co miesiąc wyydzie na jaw.

Cena prenumeraty na każdy oddział, pięć rubli assygnacyynych.

Osoby życzące prenumerować z góry na całe dzieło, opłacą tylko 25 rubli assygn.

Można prenumerować u autora mieszkającego na Łubiance w domu Szypowa, lub w magazynie muzycznym Karola Lenholda, na Ilince, w domu Płotnikowa.

W St.Petersburgu, u Paeza, w magazynie muzycznym.

W Warszawie u M. Glücksberga.

W Wilnie u Józefa Zawadzkiego.

Dzieło to już jest w druku. Pierwszy oddział w miesiącu lipcu wyydzie zpod prassy.

Dozwala się drukować. Dnia 4 maja 1827 r.
Leon Borowski Cenzor.

---

2 Niżey podpisany, znayduiąc w Dodatku Gazety Kuryera Litewskiego przeciwko sobie pismo pod tytułem awizacyi przez plenipotenta JW. Józefa Siwickiego Marszałkowicza kowieńskiego, przez które zamierzył zobojętnić aktorstwo majątku przezemnie od JW. Siwickich kupionego w roku 1810 apr. 26 d., zowiącego się Kulwa z folwarkami. w Powiecie Kowieńskim, powodem jakby nieuskutecznienia warunków umowy w zgodzoney opłacie w terminie. Chociaż to ogłoszenie inney niepotrzebuje odpowiedzi, oprócz przypomnienia o przyznaney w Grodzie Ptu. Kowieńskiego gieneralney kwietacyi przez oboyga JWW. Siwickich w r. 1811 marca 11 d. i własnoręcznie napisanego przez JW. Siwickiego jeneralnego rozrachunku, którym wyznał, że nietylko w terminie cała należność za dobra kupione opłaconą została, ale wcześnie jeszcze bo rokiem przed wprzód umowionym terminem przepłaciłem czer. zł. 505 zł. 18 gr. 12. Jednakowoż gdyby i te ogłoszenie przeciw wierze przyznanych dokumentów i dawnością upoważnionych bez odpowiedzi niepozostało, odwołując się do oświadczenia mojego w aktach Grodzkich Ptu. Kowieńskiego całą koley tego interessu obszernie tłumaczącego, niniejsze pismo również przez Gazetę ogłosić postanowiłem, z tém iż każdy interessowany znaydzie obszerną i dostateczną odpowiedź na wszystko, nie na samych wnioskach lecz na wierze dowodów pisma wspartą, w tymże oświadczeniu. Takowe pismo odpowiednie podpisuję dat. 1827 mca apr. 30 d. Franciszek Kozakowski v. Marszałek Ptu. Kowieńskiego i Kawaler.

---

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski dla rozdzielenia funduszów zeszłego Józefa Harasimowicza Sędziego na jego wierzycieli i pretensorow Remissą Mińskiego Głównego Sądu 2 Departamentu w majętności Klewce v. Józefowie ustanowiony, bieżącego roku 26 aprila rozpoczął swą czynność, jakową do ukończenia niechybnie kontynuować będzie; ażeby więc kredytorowie i pretensorowie pod utratą swoich dopominków, a debitorowie (etiam pod niestanność że poszukująca się na nich summa wskazaną będzie) przed Sądem z dowodami sami lub przez plenipotentów stawali, wzywa. 1827 roku aprila 28 dnia.

Nestor Buynicki Podsędek Ziem. Dz.
Aurelian Wolski Podsędek Ziem. Ihumeń.
Józef Jussewicz Sędzia Grodzki Ptu. Oszm.

DODATEK TRZECI DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO. N. 57.

Wilno dnia 16 maja v. s. 1827 roku.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга, заложенное и просроченное недвижимое имѣніе, Маіорши Вѣры Михайловны Дурновой, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго повѣта при сельцѣ Дубникѣ дворовыхъ 3, въ деревняхъ Репищахъ 13, Боровой 10, Подбелыми или Харняхъ за исключеніемъ 10,-20, Журовахъ 14, Хобняхъ или Лахняхъ 30, и того 90. мужеска пола душъ, писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 15, вторый 20 и третій 22 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

3 Rada Opiekuńcza St. Petersburska Cesarskiego Domu wychowania ninieyszém ogłasza: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany w ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Majorowey Wiery Michayłowny Durnowey, położony w Witebskiey Gubernii w Newelskim powiecie w wiosecce Dubnicy dwornych 3, we wsiach Repiszczach 13, Borowey 10, Podbiełymi albo Charniach po wyłączeniu 10, — 20, Żurowach 14, Chobniach albo Łachniach 30, w ogóle 90 mężkiey płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targów teraźnieyszego roku w miesiącu septembrze: 1szy 15, 2gi 20, a trzeci 22; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе помещика Станислава Онуфріевича Поржецкаго, состоящее Витебской Губерніи Невельскаго Повѣта въ селѣ Воробьевѣ дворовыхъ 5, въ деревняхъ: Пуницахъ 12, Худяковѣ 16, Тумашахъ 20, Мишневѣ 35, Щатинкинѣ 22, Карпинѣ 10, и того 120 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными нимъ послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года въ сентябрѣ мѣсяцѣ первый 15, вторый 20, и третій 22 числъ. Желающія купить имѣніе сіе, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видить въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловски.

3. Rada Opiekuńcza St. Petersburska Cesarskiego Domu Wychowania ninieyszém ogłasza: iż w niey przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany w ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek obywatela Stanisława Onufryewicza Porzeckiego, położony w Witebskiey Gubernii w Newelskim Powiecie, we wsi Worobjewie dwornych 5, we wsiach Puniszczach 12, Chudiskowie 16, Tumaszach 20, Miszniewie 35, Szczatyninie 22, Karpinie 10, w ogóle 120 mężkiey płci dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiém na niey zabudowaniem; do czego naznaczono terminy do targow teraźnieyszego roku w miesiącu septembrze: 1szy 15, 2gi 20, a trzeci 22; życzący kupić takowy majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczey w oznaczonych dniach w czasie posiedzeń, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

3. Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą etc. etc. etc.

Pozew Edyktalny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nastałą dnia 27 maja przeszłego 1825 roku w Sądzie Głównym Witebskim 2. Departamentu i Ukazem Rządzącego Senatu marca 11 dnia teraznieyszego 1827 potwierdzoną Remissą przeznaczony; oraz w stosowność pierwszo-zjazdowego w tymże Exdywizorskim Sądzie pod dniem 13 julii 1825 roku zapadłego wyroku, niemniey w przewodnictwie wyniesionego urzędowego obwieszczenia, w Miasteczku Krasławiu w Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiey Gubernii od dnia 27 następującego miesiąca maja teraznieyszego 1827 roku agitować się mający, UU. Julii z Hrabiow Brzostowskich Hr. Platerowey b. Chorążyney Pttu Dziśnieńskiego dożywotniczce majętności Wianuży, Biskupowi i Kawalerowi Waleryanowi Kamioncce, Konstantemu X. Ogińskiemu, sukcessorom Stolnika Kamińskiego, XX. Missyonarzom Wileńskim, X. Tomaszowi Borowskiemu, Bazyliankom Połockim, Sekretarzowey Jurczeńkowey, Maryannie Wysockiey, Helenie Isajewiczowey, Adamowi Hr. Platerowi, Antoninie z Sołtanow Hr. Platerowey, Marszałkowi Sielawie, sukcessorom Mateusza Boguckiego, Prezydentowi Ambrożemu Korsakowi, Franciszkowi Swierżewskiemu, Porucznikowi Antoniemu Boryssewiczowi, Podkomorzemu Michałowi Odyńcowi, Prezydentowi Janowi Bonfałowi, Józefowi Mierzejewskiemu, Jakubowi Koratkiewiczowi, Michałowi, Wincentemu, Jakubowi Trapszom, Michałowi Paszkiewiczowi, Dziśnieńskim kupcom: Szlomie Eifromowi Neysztelowi, Izraelowi Lewinowi, Szlomie Szynkmanowi i Jankielowi Wittembergowi, oraz dalszym kredytorom zeszłego Seweryna Hr. Platera b. Chorążego Pttu Dziśnieńskiego, tudzież: Benedyktowi i Maryannie Swiderskim, Józefowi Piątkowskiemu, Józefowi i Jakubowi Rzeczyckim, Franciszkowi Żołnierowiczowi. Janowi i Annie Malkiewiczom, Ludwikowi Ihnatowiczowi, Michałowi Mirskiemu kredytorom i zastawnikom, jak równie Gabryielowi Bartoszewiczowi i Szewelowi Hercykowiczowi mieszkańcom Głębockim tegoż Seweryna Hr. Platera dłużnikom, z powodztwa nieletnich, Adama i Seweryna braci oraz Zofii siostry Hr. Platerow Chorążego Seweryna Platera sukcessorów, w assystencyi ich naturalnych i sądownie potwierdzonych opiekunów, Józefa i Kazimierza Hr. Platerów wyniesiony oto: gdy wyżey wspomnionym Remissyinym Sądu Głównego Witebskiego wyrokiem fundusz załujących po zeszłym ich oycu ś. p. Chorążym Sewerynie Platerze spadły, wszelki ruchomy i leżący szczegulnie: Drydźmuyża w Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiey Gu-

bernii, oraz dóm murowany w miasteczku Krasławiu, położenie mające, a w niewystarczenin tych i majętność Wianuża w Pcie Dziśnieńskim Mińskiey Gubernii położona, celem jednoczasowego uspokojenia dziada i oyca żałujących realnych kredytorow, na taxę i exdywizyą przeznaczonemi zostały, i gdy w tym widoku wszystkie prawne dyllacye wyszły, inwentacya i pomiar dóbr pod taxę idących już są ułatwione; przeto żałujący wszystkich wierzycieli i dłużników przed Sąd Exdywizorski pozywając proszą: Podług przepisów Remissy wszystkim z wyż pomienionych stawającym kredytorom, rzetelne i prawne dopominki mającym, ze wszelkiego po oycu żałujących spadłego majątku rychłey i jednoczasowey satisfakcyi domierzenia. Na niestawających zaś amissyi zapisania. Również dla zwiększenia massy funduszu na pozwanych dłużnikach chociażby pod ich niestanność, wypadających należności przysądzenia; nakoniec tego wszystkiego co z porządku prawa wypadać będzie decydowania.

Roku 1827 kwietnia 27 dnia Woźny niżey podpisany zeznaję, iż z ninieyszym Autentykiem zgodną kopią Pozwu z instancyi nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hr. Platerow w assystencyi ich naturalnych i Sądownie potwierdzonych opiekunow JWW. Józefa i Kazimierza Hr. Platerów przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Miasteczku Krasławiu w Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiey Gubernii agitować się mający wyniesionego w Mieście Dyneburgu do drzwi Izby Sądowey przybiłem oczywisto. Antoni Wojenski Woźny Pttu Dyneburgskiego.

Roku 1827 mca apryla 27 dnia przed aktami Ziem. Pttu Dyneb. stawając osobiście Woźny tegoż pttu Antoni Woyński kwit swóy rellacyyny podanego pozwu w Aktach zeznał. Przyjąłem Jan Gizbert Ziem: pttu Dyneb. Regent.

Roku 1827 mca kwietnia 27 dnia Woźny niżey podpisany zeznaję, iż z niniejszym autentykiem zgodną kopiją pozwu z instancyi nieletnich Adama i Seweryna braci oraz Zofii siostry Hr. Platerow w assystencyi ich naturalnych i sądownie potwierdzonych opiekunów, JWW. Józefa i Kazimierza Hr. Platerów przed Sąd Taxatorsko-exdywizorski w Miasteczku Krasławiu Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiey Gubernii agitować się mający, wyniesionego, w Mieście Dziśnie do drzwi Izby Sądowey oczywisto przybiłem. Datt ut supra. Józeff Ihnatowicz Woźny Powiatu Dzieś.

Roku 1827 miesiąca apryla 29 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Powiatu Dziśnienskiego, stanąwszy obecnie Jmć Pan Woźny Ihnatowicz kwit tego Pozwu urzędownie zeznał. Przyjęto i do xiąg wpisano przy Skarbowey pieczęci poświadcza się. Donat Truchsses Trochlic Regent Ziems. Pttu Dziśnienskiego.

Dozwolono drukować dnia 9 maja 1827 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

Floryan Chrucki, Ludwik Makowiecki, Justyn Chomski Dekretem Remissyynym Witebskiego i rezolucyą Mińskiego Głównych Sądów przeznaczeni Urzędnicy.

3 Oznaymujemy tym naszym Urzędowym obwieszczym listem, wszystkim zeszłego Seweryna Hrabi Platera b. Chorążego Pttu. Dziśnieńskiego a dziś jego następców, nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hrabiow Platerow wierzycielom i różnego tytułu do massy ich funduszu pretensorom, niemniey teyże massy dłużnikom; iż na skutek Remissyynego w Sądzie Głównym Witebskim 2go Departamentu pod dniem 27 mca maja przeszłego 1825 roku zapadłego i przez Rządzący Senat zatwierdzonego; oraz pierwszo-zjazdowego w Sądzie Exdywizorskim w majętności Drydzmuyży w Pcie Dynerburskim pod dniem 13m julii tegoż 1825 roku nastałego wyroków; my w górze wyrażeni Urzędnicy od daty dzisieyszey za niedziel cztery to jest dnia 27 następującego mca maja teraźnieyszego 1827 roku do przeznaczoney sądu Exdywizorskiego Jurizdyki Miasteczka Krasławia w Pcie Dyneburskim Białorusko Witebskiey Gubernii położonego, niezawodnie przybędziemy i ostatecznym całey sprawy konkursowey, jako już po wyszłych prawnych dyllacyach i spełnionym dobr pod taxę idących wymiarze, bez żadnych dalszych odkładów, nie zważając na niczyją niestanność, rozsądzeniem zaymiemy się; przeto, iżby wszyscy zeszłego Seweryna Hrabi Platera b. Chorążego Pttu. Dziśnieńskiego a dziś jego następców wierzyciele i jakiekolwiek stosunki mający, pod utratą swych należności, oraz dłużnicy pod obawą zaocznego wskazu do Sądu Exdywizorskiego w Miasteczku Krasławiu odbywać się, mającego na oznaczonym terminie stawali, ostrzegamy.

Roku 1827 miesiąca kwietnia dnia 27 Woźny zeznaję iż z autentykiem zgodną kopią takowego urzędowego obwieszczenia w sprawie nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hrabiow Platerow pod assystencyą ich opiekunow przed Sąd Taxatorsko Exdywizorski w miasteczku Krasławiu w Pcie Dyneburskim Białorusko Witebskiey Gubernii odbywać się mający, po wszystkich wierzycieli i dłużników na instancyą JWW. Hrabiow Platerów do drzwi Izby Sądowey w mieście Dyneburgu oczywisto przybiłem.

Antoni Wojenski Woźny Pt. Dyneburskiego.

Roku 1827 mca kwietnia 27 dnia przed Aktami Ziem Pttu. Dyneb. stawając osobiście Woźny tegoż Pttu. Antoni Woyński wyżey wyjaśnione urzędowe obwieszczenie do Akt podał. Przyjąłem Jan Gizbert Ziem. Pttu. Dyneb. Regent.

Roku 1827 mca kwietnia 27 dnia Woźny niżey podpisany zeznaję, iż zniniejszym autentykiem zgodną kopią takowego urzędowego obwieszczenia w sprawie nieletnich Adama i Seweryna braci, oraz Zofii siostry Hr. Platerow pod assystencyą ich opiekunow przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w miasteczku Krasławiu w Pcie Dyneburskim Białorusko-Witebskiey Gubernii odbywać się mający, po wszystkich wierzycieli i dłużnikow na instancyą JWch Hr. Platerow, do drzwi Izby Sądowey w mieście Dziśnie oczywisto przybiłem datt. ut super.

Józef Ihnatowicz Woźny Pttu. Dziśnien.

Roku 1827 miesiąca aprylа 29 dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemstwa Powiatu Dziśnienskiego stanąwszy obecnie JPan Woźny Ihnatowicz, kwit takowego obwieszczenia urzędownie zeznał. Przyjęto i do xiąg wpisano, przy Skarbowey Pieczęci poświadcza się.

Donat Truchsses Trochlic Regent Ziem. Pttu. Dzisnien.